

Sygn. akt I ACa 1536/17

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 11 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Boniecki
Sędziowie:	SSA Paweł Czepiel SSA Józef Wąsik (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Paulina Klaja

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. M. i A. B.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 29 maja 2017 r. sygn. akt I C 960/16

***I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3 w ten sposób, że zasądzone w punkcie 1 kwoty po 26.500 zł podwyższa do kwot po 91.250 zł (dziewięćdziesiąt jeden tysięcy dwieście pięćdziesiąt złotych), a zasądzone w punkcie 2 kwoty po 5.288,20 zł podwyższa do kwot po 10.576 zł (dziesięć tysięcy pięćset siedemdziesiąt sześć złotych);***

***II. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 4 w ten sposób, że nadaje mu treść: „zasądza od strony pozwanej na rzecz powodów kwoty po 1.300 zł (jeden tysiąc trzysta złotych) tytułem kosztów procesu”;***

***III. oddala apelację w pozostałym zakresie;***

***IV. zasądza od strony pozwanej na rzecz powodów kwoty po 1.350 zł (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;***

***V. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji;***

**- od powodów z zasądzonego na ich rzecz roszczenia kwoty po 2.470 zł (dwa tysiące czterysta siedemdziesiąt złotych);**

**- od pozwanego kwotę 10.183 zł (dziesięć tysięcy sto osiemdziesiąt trzy złote).**

SSA Paweł Czepiel SSA Marek Boniecki SSA Józef Wąsik

Sygn. akt I A Ca 1536/17

## UZASADNIENIE

M. C. – w pozwie skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz:

1/ 334.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty;

2/ 31.729,16 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów leczenia, w tym kosztów opieki i zakupu leków, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty;

3/ renty po 2.900,00 zł miesięcznie tytułem jej zwiększonych potrzeb;

4/ ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku z dnia 5 grudnia 2011 r. mogące ujawnić się u niej w przyszłości;

5/ kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Swoje roszczenia wywodziła z wypadku drogowego jaki miał miejsce w dniu 5 grudnia 2011r w miejscowości T.. Kierujący samochodem osobowym marki R. (...) o nr rej. (...) C. C., jadąc ulicą (...) w kierunku C., potrącił powódkę gdy przekraczała jezdnię na przejściu dla pieszych – w efekcie powyższego doznała ona licznych obrażeń ciała, w szczególności: złamania miednicy (złamania panewki prawego stawu biodrowego, złamania talerza biodrowego prawego, złamania górnej i dolnej kości łonowej, złamania kości krzyżowej), złamania podgłowego kości ramiennej prawej, złamania przynasady i nasady bliższej piszczeli prawej, złamania trzonu kości promieniowej prawej, uszkodzenia prawego nerwu strzałkowego, złamania kości klinowej po stronie prawej (w tym bocznej ściany prawego oczodołu), złamania kości ciemieniowej prawej oraz krwotoku podpajęczynówkowego i krwawienia do układu komorowego mózgu. Przed Sądem Rejonowym w C. toczyło się postępowanie karne przeciwko C. C., który w chwili wypadku posiadał wykupioną polisę ubezpieczeniową w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Powódka przeszła długie leczenie i rehabilitację, które odniosło tylko częściowy skutek. Doznała wysokiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Pozwany (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od M. C. na jego rzecz kosztów postępowania. Uzasadniając swoje stanowisko strona pozwana nie zaprzeczyła, iż poszkodowana zgłosiła jej szkodę powstałą w wyniku zdarzenia z dnia 5 grudnia 2011 r. polegającą na uszkodzeniu ciała w postaci: złamania miednicy, złamania talerza biodrowego prawego, złamania górnej i dolnej kości łonowej, złamania kości krzyżowej, złamania podgłowego kości ramiennej prawej, złamania przynasady i nasady bliższej piszczeli prawej, złamania trzonu kości klinowej prawej, uszkodzenia prawego nerwu strzałkowego, złamania kości klinowej po stronie prawej (w tym bocznej ściany prawego oczodołu), złamania kości ciemieniowej prawej oraz krwotoku podpajęczynówkowego i krwawienia do układu komorowego mózgu. Strona pozwana podała, iż przeprowadziła postępowanie likwidacyjne, w wyniku którego wyliczyła należne poszkodowanej zadośćuczynienie w wysokości 80.000,00 zł, przy czym wypłaciła na jej rzecz jedynie kwotę 16.000,00 zł uwzględniając fakt przyczynienia się jej do wypadku w 80%-ach (20% z przyznanych 80.000,00 zł). Strona pozwana zwróciła uwagę, iż poszkodowana w dniu zdarzenia nie dochowała należytej staranności przy przechodzeniu przez ulicę, zaś jej zachowanie nosiło znamiona wtargnięcia na jezdnię – weszła ona bowiem na jezdnię bez wcześniejszego upewnienia się, czy pas ruchu na który wchodzi jest wolny, co stanowi naruszenie art. 13 pkt 1, 2 i 3 oraz art. 14 pkt 1a i b ustawy Prawo o ruchu drogowym. Strona pozwana wyjaśniła, iż wysokość przyznanego przez nią

zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanej w wysokości 80.000,00 zł ustalona została w oparciu o rozmiar krzywdy, cierpienie fizyczne i psychiczne, długotrwałość choroby, leczenia oraz wiek poszkodowanej i stopień jej uszczerbku na zdrowiu który określono na 65%. W ocenie strony pozwanej, przyznane przez nią i wypłacone zadośćuczynienie spełnia przesłanki określone w art. 445 k.c. i uwzględnia przeciętną stopę życiową społeczeństwa.

W piśmie procesowym złożonym w dniu 7 marca 2014 r. (k. 103-107) M. C. podała, iż w efekcie toczącego się przed Sądem Rejonowym w C. postępowania karnego zapadł w dniu 4 lutego 2014 r. prawomocny wyrok (sygn. akt II K 203/13), na mocy którego Sąd uznał, iż C. C. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i potrafił ją gdy przechodziła przez jezdnię. Zwróciła uwagę, że w chwili zdarzenia kierowca samochodu jechał ze zbyt dużą prędkością w terenie zabudowanym przy bardzo trudnych warunkach atmosferycznych, a dodatkowo oślepiły go światła reflektorów samochodów jadących z naprzeciwka – przy tak trudnych okolicznościach jazdy kierowca powinien więc zwolnić, aby mieć absolutną pewność, iż nie potrafi nikogo w obrębie przejścia dla pieszych, czego nie uczynił, przez co nie zauważył jej wkraczającej na jezdnię. W ocenie poszkodowanej, C. C. nie zachował szczególnej ostrożności wymaganej od kierowców w takich warunkach atmosferycznych oraz w strefie przejścia dla pieszych, dlatego doszło do wypadku, w wyniku którego doznała ona rozległych obrażeń ciała. Poszkodowana zaprzeczyła tezie strony pozwanej o jej przyczynieniu się do zdarzenia z dnia 5 grudnia 2011 r. – zastrzegła jednak przy tym, iż jeżeli miałaby zostać wskazana granica ewentualnego jej przyczynienia do wypadku, to nie mogłaby ona być wyższa niż 10%. Powyższe zdaniem poszkodowanej wynika z faktu, iż gdyby zarówno ona jak i kierowca samochodu byli winni w równym stopniu spowodowania zdarzenia, to Sąd karny nie zdecydowałby wówczas o uznaniu kierowcy za winnego w wyroku skazującym – wobec tego, skoro bardziej winnym spowodowania wypadku jest C. C., to w jej przekonaniu jasnym jest, że mogła ona ewentualnie przyczynić się do zdarzenia w stopniu znacznie mniejszym niż 50%. Według niej, w świetle powoływanego wyroku karnego przyjęcie jej większego poziomu przyczynienia się niż wspomniane 10% prowadziłoby do obejścia art. 11 k.p.c., a w konsekwencji naruszenia przepisów postępowania, których uchybienie miałoby istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Poszkodowana wyraziła przekonanie, iż sam zarzut strony pozwanej, która usiłuje wykazać 80%-owe przyczynienie się jej do wypadku należy uznać za próbę obejścia przepisów o odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, którą statuuje art. 436 § 1 k.c. – jak podkreśliła, pomniejszenie należnego jej świadczenia o 80% nie może być uznane za „odpowiednie stosownie do okoliczności”, tym bardziej, że cały proces likwidacji szkody przez stronę pozwaną przyczynił się do zwiększenia rozmiaru jej krzywdy.

W piśmie procesowym złożonym w dniu 10 sierpnia 2015 r. M. C. oświadczyła, iż rozszerza powództwo i w związku z tym wnosi o dodatkowe zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz odszkodowania w wysokości 32.148,00 zł z tytułu kosztów prac adaptacyjnych koniecznych dla dostosowania jej mieszkania do jej potrzeb oraz w wysokości 8.398,08 zł z tytułu kosztów zakupu elektrycznego wózka inwalidzkiego dostosowanego do jej potrzeb. W piśmie procesowym złożonym dnia 21 sierpnia 2015 r. strona pozwana wniosła o oddalenie rozszerzonego powództwa. W piśmie procesowym złożonym w dniu 7 grudnia 2015 r. pełnomocnik M. C. oświadczył, iż w związku ze śmiercią jego klientki cofa pozew w zakresie dodatkowego zasądzenia od strony pozwanej na jej rzecz odszkodowania w wysokości 32.148,00 zł z tytułu kosztów prac adaptacyjnych koniecznych dla dostosowania mieszkania poszkodowanej do jej potrzeb oraz o 8.398,08 zł na zakup elektrycznego wózka inwalidzkiego dostosowanego do jej potrzeb. W piśmie tym pełnomocnik poszkodowanej poinformował, iż zmarła ona w dniu 2 września 2015 r., zaś jej córka B. B. (1) podjęła już działania mające na celu identyfikację następców prawnych zmarłej i stwierdzenie nabycia spadku po niej. Pełnomocnik ocenił, iż niezasadne jest obciążanie powódki kosztami postępowania w zakresie rozszerzonego powództwa, jako że śmierć M. C. stanowi szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu art. 102 k.p.c.

Postanowieniem z dnia 11 grudnia 2015 r. tut. Sąd zawiesił postępowanie w sprawie z powodu śmierci M. C.. W piśmie procesowym złożonym w dniu 24 maja 2016 r. pełnomocnik M. M. i A. B. wniosł o podjęcie zawieszono postępowania oraz oświadczył, iż modyfikuje żądania pozwu w ten sposób, że zamiast roszczeń dochodzonych w pozwie na rzecz zmarłej M. C. wnosi o: 1. zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki M. M. kwoty 167.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego; 2. zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki M. M. kwoty 15.764,58 zł tytułem odszkodowania; 3. zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda A. B. kwoty 167.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia; 4. zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda A. B. kwoty 15.764,58 zł tytułem odszkodowania;

5. zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 29 maja 2017r Sąd Okręgowy w Krakowie:

1/ zasądził od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki M. M. i na rzecz powoda A. B. kwoty po 26.500 zł na rzecz każdego z nich – tytułem zadośćuczynienia;

2/ zasądził od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki M. M. i na rzecz powoda A. B. kwoty po 5.288,20 zł na rzecz każdego z nich – tytułem odszkodowania;

3/ w pozostałym zakresie powództwo oddalił;

4/ zniósł wzajemnie koszty procesu między stronami.

Za podstawę faktyczną wyroku Sąd przyjął następujący stan faktyczny:

W dniu 5 grudnia 2011 r. w miejscowości T. (woj. (...)) doszło do wypadku komunikacyjnego polegającego na tym, że kierujący samochodem osobowym marki R. (...) o nr rej. (...) C. C. – jadąc ulicą (...) w kierunku C. – potrącił M. C., która pieszo przekraczała jezdnię. W wyniku wypadku poszkodowana doznała licznych obrażeń ciała, w szczególności: złamania miednicy (złamania panewki prawego stawu biodrowego, złamania talerza biodrowego prawego, złamania górnej i dolnej kości łonowej, złamania kości krzyżowej), złamania podgłowego kości ramiennej prawej, złamania przynasady i nasady bliższej piszczeli prawej, złamania trzonu kości promieniowej prawej, uszkodzenia prawego nerwu strzałkowego, złamania kości klinowej po stronie prawej (w tym bocznej ściany prawego oczodołu), złamania kości ciemieniowej prawej oraz krwotoku podpajęczynówkowego i krwawienia do układu komorowego mózgu.

Przed Sądem Rejonowym w C. toczyło się pod sygn. akt II K 203/13 postępowanie karne przeciwko C. C.. W chwili wypadku kierujący pojazdem marki R. (...) posiadał wykupioną polisę ubezpieczeniową OC w pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W.. Strona pozwana uznała swoją odpowiedzialność gwarancyjną za skutki opisanego powyżej wypadku.

W piśmie z dnia 9 lutego 2012 r. poszkodowana M. C. wystąpiła z roszczeniem do pozwanego (...) S.A. w W. o wypłacenie jej kwoty 80.000,00 zł tytułem bezspornej kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i cierpienia. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany ubezpieczyciel podjął decyzję o przyznaniu poszkodowanej całej żądanej kwoty – uznając jednak, iż przyczyniła się ona do wypadku w 80% wypłacił jej jedynie kwotę 8.000,00 zł. Decyzją z dnia 16 maja 2012 r. strona pozwana wypłaciła poszkodowanej dalsze 8.000,00 zł. Wypłacając poszkodowanej zadośćuczynienie w łącznej kwocie 16.000,00 zł ubezpieczyciel przyjął, iż na skutek wypadku doznała ona 65%-owego uszczerbku na zdrowiu.

Poszkodowana M. C. zmarła w dniu 2 września 2015 r. Prawomocnym postanowieniem z dnia 4 marca 2015 r., sygn. akt I Ns 1192/15, Sąd Rejonowy w C. stwierdził, że spadek po niej – na podstawie testamentu notarialnego z dnia 1 czerwca 2012 r. – nabyli: wnuczka M. M. w 1/2 części oraz wnuk A. B. w 1/2 części.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 4 lutego 2014 r., sygn. akt II K 203/13, Sąd Rejonowy w C. uznał C. C. winnym tego, że w dniu 5 grudnia 2011 r. w T. kierując samochodem marki R. (...) nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez niedostosowanie prędkości pojazdu do panujących warunków drogowych i nie zachowanie szczególnej ostrożności przez co przyczynił się do zaistnienia wypadku drogowego w ten sposób, że potrącił przechodzącą przez jezdnię pieszą M. C. powodując u niej obrażenia ciała w postaci: krwotoku podpajęczynówkowego i do zbiorników postawy z przebicciem do komór, krwotocznego stłuczenia płata skroniowego prawej półkuli mózgu, pęknięcia łuski prawej kości skroniowej, złamania kości krzyżowej po prawej stronie z rozkawałkowaniem i obwodowym przemieszczeniem odłamów kostnych, wieloodłamowego złamania kości miednicy po prawej stronie, złamania podgłowego kości ramiennej prawej, złamania kości promieniowej prawej,

złamania nasady bliższej piszczeli prawej, porażenia prawego nerwu strzałkowego co spowodowało ciężką chorobę długotrwałą w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

W pkt 3 orzeczona została od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej nawiązka 1.500 zł., która została uiszczone w dniu 24 lutego 2014 r. Bezpośrednią przyczyną powstania wyżej opisanego wypadku było nieprawidłowe zachowanie się obydwu jego uczestników. Zarówno bowiem kierujący samochodem R. C. C. nie zachował szczególnej ostrożności w fazie zbliżania się do oznakowanego przejścia przez jezdnię, która powinna być szczególnie wzmożona z uwagi na panujące wówczas warunki atmosferyczne (deszcz, pora nocna) jak i jadące z przeciwnego kierunku pojazdy skutecznie ograniczające mu właściwą obserwację przedpola ruchu pojazdu. Niewłaściwe było również zachowanie poszkodowanej M. C., której wejście na jezdnię, niezależnie czy na przejściu dla pieszych czy też poza nim, nosiło znamiona wtargnięcia (zza przeszkody w postaci samochodu ciężarowego), mimo iż poruszała się ona normalnym krokiem. Właściwa ocena ze strony poszkodowanej ruchu zbliżającego się z prawej strony pojazdu pozwalała jej bowiem powstrzymać się od dalszego ruchu, nawet gdy znajdowała się już na jezdni. Wchodząc zaś na jezdnię bez wcześniejszego upewnienia się czy pas ruchu na który wchodzi jest wolny poszkodowana naruszyła podstawowe zasady rządzące ruchem pieszych tj. art. 13 pkt 1, 2 i 3 oraz art. 14 pkt 1 a i b ustawy Prawo o ruchu drogowym. Zachowanie się poszkodowanej miało zatem bezpośredni związek przyczynowy z zaistnieniem wypadku, a stopień jej przyczynienia się do jego zaistnienia miał charakter istotny.

Kierujący samochodem R. (...) przed zaistnieniem wypadku poruszał się z deklarowaną prędkością ok. 50 km/h, administracyjnie dozwoloną w miejscu zdarzenia - z punktu widzenia warunków drogowych jakie panowały na drodze, przez dojazd do miejsca zdarzenia nie była to jednak prędkość bezpieczna. Dokonana analiza wypadku pozwoliła na stwierdzenie, iż kierujący nie miał technicznych możliwości uniknięcia go a przedsięwzięte przez niego manewry obronne mimo, iż nieskuteczne, były jedynymi możliwymi do przedsięwzięcia w okolicznościach w jakich doszło do wypadku. W okolicznościach, w których doszło do wypadku, przy właściwej obserwacji przedpola ruchu pojazdu oraz zauważeniu pieszej na jezdni oraz czasie reakcji równym czasowo średniostatycznemu, możliwości zatrzymania pojazdu przed przeszkodą istniały przy niewiele mniejszej prędkości niż rzeczywiście rozwijana, tj. nieprzekraczającej 47 km/h. dowód: opinia rekonstrukcyjna biegłego sądowego E. T. z dnia 16 stycznia 2013 r. /k. 111-119/.

Wskutek odniesionych w wypadku z dnia 5 grudnia 2011 r. obrażeń poszkodowana M. C. została w trybie natychmiastowym, w stanie nieprzytomności, przyjęta na Oddział Ratunkowy Szpitala (...) w C., gdzie ją zaintubowano, wykonano tomografię komputerową głowy, kręgosłupa, jamy brzusznej oraz miednicy, a nadto badanie USG jamy brzusznej oraz morfologię i badanie moczu. Jeszcze tego samego dnia powódkę przetransportowano na Oddział Kliniczny Neurochirurgii i Neurotraumatologii Szpitala (...) w K., skąd następnie została przeniesiona na Oddział Kliniczny Kliniki (...) tego Szpitala. Już 6 grudnia 2011 r. poszkodowanej operacyjnie założono drenaż zewnętrzny komory bocznej z powodu krwotoku podpajęczynówkowego i krwawienia do układu komorowego mózgu, a ponadto wykonano jej stabilizację złamania miednicy stabilizatorem zewnętrznym, który wyjęto dopiero w dniu 25 stycznia 2012 r. Następnie w dniu 10 grudnia 2011 r. nastawiono i zespolono złamanie przynasady i nasady bliższej piszczeli prawej i ustabilizowano złamanie szyjki kości ramiennej prawej płytkami (...), a w dniu 14 grudnia 2011 r. nastawiono i ustabilizowano złamanie szyjki kości ramiennej prawej prętami R.. W dniu 31 stycznia 2012 r. poszkodowana została po raz pierwszy od dnia wypadku wypisana do domu, w stanie ogólnym dobrym, ze zdiagnozowanym u niej zespołem psychoorganicznym, otrzymawszy skierowanie na Oddział Rehabilitacji Szpitala (...) w C. oraz do Poradni chirurgii urazowo – ortopedycznej.

W dniu 7 lutego 2012 r. poszkodowana została przyjęta na Oddział Rehabilitacji Neurologicznej Szpitala (...) w C. celem usprawnienia. Rehabilitacja była jednak bardzo ograniczona z powodu występowania u niej w/w zespołu psychoorganicznego – nie uzyskano więc znaczącej poprawy ogólnej sprawności ruchowej. Podczas pobytu w tej placówce medycznej ortopeda zdiagnozował u poszkodowanej przykurcz zgięciowy kolana prawego i opadanie lewej stopy – stwierdzono u niej również liczne odleżyny spowodowane długotrwałym przebywaniem w pozycji leżącej; badanie psychologiczne wykazało z kolei istotne zaburzenia w funkcjonowaniu poznawczym na tle zaburzeń ośrodkowego układu nerwowego. Hospitalizacja poszkodowanej na Oddziale Rehabilitacji Szpitala (...) w C. trwała do dnia 14 marca 2012 r. – przy wypisie zalecono jej systematyczną wymianę cewnika F-a, zmianę opatrunków

odleżyn przez pielęgniarkę środowiskową, wypisano wniosek na wózek inwalidzki i stwierdzono konieczność opieki osób trzecich. Pomimo faktu wypisania poszkodowanej ze szpitala w stanie ogólnym dobrym, już 13 kwietnia 2012 r. przyjęto ją ponownie do Szpitala (...) w C. z powodu pogólnego osłabienia oraz występujących od miesiąca luźnych stolców nieprawidłowej barwy – w trakcie pobytu w szpitalu wykonano poszkodowanej kontrolne badania; ze szpitala poszkodowana została wypisana do domu w stanie optymalnym z zaleceniem diety lekkostrawnej, profilaktyki przeciwzakrzepowej i przeciwdoleżynowej i regularnej wymiany cewnika. Ostatnia hospitalizacja M. C. odbyła się w okresie od 2 maja 2012 r. do 22 maja 2012 r. W trakcie pobytu w szpitalu wykonano jej badania w postaci m.in. gastroskopii, USG jamy brzusznej oraz zdjęcie RTG płuc - poszkodowana została wypisana do domu po uzyskaniu optymalnego, stabilnego stanu klinicznego.

W wyniku wypadku z dnia 5 grudnia 2011 r. poszkodowana doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 55% w zakresie ortopedyczno-traumatologicznym, z niepewną prognozą co do przyszłych konsekwencji zdrowotnych w tym zakresie - z naciskiem na postępujące pogorszenie związane z naturalnym procesem postępujących zmian zwyrodnieniowych przyspieszonych w/w zmianami urazowymi. W zakresie neurochirurgicznym poszkodowana doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 70% - poszkodowana doznała bowiem ciężkich obrażeń czaszkowo-mózgowych skutkujących nieodwracalnym uszkodzeniem tkanki nerwowej, co w jej przypadku skutkowało ciężkim pourazowym zespołem psychoorganicznym praktycznie uniemożliwiającym rehabilitację neurologiczną. W związku ze skutkami wypadku rokowania na przyszłość w zakresie stanu neurologicznego poszkodowanej od początku były skrajnie złe. Uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego w stopniu znacznym utrudniały jej kontakt z otoczeniem, była ona również osobą znaczenie inaczej odczuwającą ból. Doznawane przez poszkodowaną po zdarzeniu dolegliwości bólowe i cierpienia z tym związane przez pierwsze co najmniej półtora miesiąca były stopnia dużego i znacznego – wynikały one z masywnego urazu wielu narządów ciała jak i licznych procedur medycznych, operacyjnych i diagnostycznych zastosowanych w trakcie leczenia.

W wyniku wypadku poszkodowana doznała również długotrwałych następstw psychicznych w sferze intelektualnej i emocjonalnej. W sferze zaburzeń poznawczych wystąpiły zaburzenia pamięci, orientacji, rozumienia przyczynowo-skutkowego, osłabienia krytycyzmu – osłabienie tych funkcji poznawczych miało charakter przewlekły. W sferze emocjonalnej w początkowym okresie występowały u poszkodowanej wahania nastroju i drażliwość. Stan psychiczny poszkodowanej po wypadku nie pozwalał wdrożyć w szczególności regularnego leczenia rehabilitacyjno-usprawniającego powstrzymującego postęp zmian zwyrodnieniowych, gdyż poszkodowana nie wykazywała chęci do współpracy i samousprawnienia.

Przed wypadkiem z dnia 5 grudnia 2011 r. M. C. była – pomimo swojego starszego wieku – osobą generalnie zdrową zarówno pod względem fizycznym jak i psychicznym, bardzo rzadko bywała u lekarza, nie cierpiała na żadne stałe dolegliwości (miała jedynie problemy związane z miażdżycą naczyń i typową dla wieku niewydolnością krążeniową). Była ona osobą aktywną, cieszącą się życiem, pracowała zawodowo, uczestniczyła w życiu rodzinnym, wykonywała wiele codziennych czynności domowych. Przed wypadkiem poszkodowana między innymi pomagała córce B. B. (1) w opiece nad dziećmi – odprowadzała wnuczkę do przedszkola, pomagała wnukowi w lekcjach, opiekowała się wnukami pod nieobecność córki. Wykonywała ona również wiele innych prac związanych z prowadzeniem domu – pracowała w ogrodzie, sprzątała, codziennie wychodziła na spacer z psami. Wypadek zrujnował jej życie i sprawił, że stała się ona osobą trwale niepełnosprawną, kaleką, w pełni zależna od osób trzecich i wymagającą nieustannej troski i wsparcia.

W wyniku urazów nabytych w wypadku poszkodowana nie mogła chodzić i przemieszczać się o własnych siłach – musiała poruszać się wyłącznie na wózku inwalidzkim, przy czy nie była tego w stanie robić samodzielnie. Na skutek wypadku poszkodowana została pozbawiona możliwości samodzielnego wykonywania jakichkolwiek czynności wymagających ruchu, poza spożywaniem posiłków, codzienną toaletą i posprzątaniem własnego łóżka. Od momentu wyjścia ze szpitala poszkodowana większość czasu spędzała w pozycji leżącej. Od wypadku poszkodowana odczuwała liczne dolegliwości bólowe (w tym bóle stawu skokowo-goleniowego, stawów prawej stopy, kręgosłupa lędźwiowego, stawu biodrowego, miednicy, prawej ręki), miała ona również częste problemy z oddychaniem, a także kłopoty z pamięcią i koncentracją. Wypadek spowodował, że straciła ona chęć do życia, a jej samopoczucie znacznie się obniżyło

– od tej chwili, przez cały czas towarzyszyło jej uczucie, że umrze w łóżku, co stanowiło dla niej ogromne upokorzenie i było źródłem dodatkowych cierpień psychicznych.

W dniu 27.04.2012r.(...)Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności stwierdził u poszkodowanej znaczny stopień niepełnosprawności, dodając, iż wymaga ona korzystania z systemu środowiskowego wsparcia w samodzielnej egzystencji i stałej lub długotrwałej opieki osób trzecich. W czasie pobytu poszkodowanej w domu stałą i codzienną opiekę nad nią - aż do jej śmierci - sprawowała córka w wymiarze 6 godzin na dzień ( okoliczność niekwestionowana przez stronę pozwaną). W dniu 22 października 2012 r. komisja lekarska Zakładu Ubezpieczeń Społecznych orzekła o niezdolności poszkodowanej do samodzielnej egzystencji – na podstawie tego orzeczenia poszkodowanej przyznano od 1 stycznia 2013 r. dodatek pielęgnacyjny w wysokości 195,67 zł. Od całkowitego zakończenia hospitalizacji, tj. od 22 maja 2012 r. poszkodowana ponosiła comiesięczny koszt zakupu leków w wysokości 55,76 zł.

Powyższe ustalenia faktyczne zostały poczynione na podstawie powołanych niezakwestionowanych dokumentów urzędowych i prywatnych (w szczególności z akt szkody nr 201353, rachunków i faktur VAT dokumentujących ponoszone przez powoda wydatki), których autentyczność nie budziła wątpliwości, podobnie jak treść, rozpatrywana w kontekście całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności. Stan faktyczny Sąd ustalił również w oparciu o zeznania świadków: B. B. (1), B. B. (2) i K. B. oraz zeznania M. C. - przesłuchanych na okoliczność ustalenia obrażeń doznanych przez poszkodowaną, przebiegu leczenia, rehabilitacji wynikających z wypadku cierpień fizycznych i psychicznych, utrudnień w życiu codziennym, zmian sposobu życia oraz konieczności opieki ze strony osób trzecich oraz jej zakresu i czasu trwania. Sąd ocenił zeznania w/w osób jako logiczne, w istotnych fragmentach stanowcze i spójne.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd w całości oparł się na opinii rekonstrukcyjnej biegłego sądowego z zakresu techniki motoryzacyjnej i ruchu drogowego mgr inż. E. T. z dnia 16 stycznia 2013 r. sporządzonej na użytek postępowania karnego toczącego się przeciwko C. C., kierującego w dniu wypadku samochodem osobowym marki R. (...). Przedmiotowa opinia została sporządzona na okoliczność przebiegu i przyczyny zdarzenia z dnia 5 grudnia 2011 r., zachowania uczestników zdarzenia i oceny ich zachowania, w szczególności tego: z jaką prędkością poruszał się wówczas pojazd R. (...) i czy była to prędkość bezpieczna dostosowana do warunków panujących na drodze; czy, a jeżeli tak, to w jaki sposób kierujący w/w pojazdem naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym; jakie były możliwości uniknięcia wypadku przez kierującego pojazdem; czy poszkodowana M. C. przyczyniła się do spowodowania wypadku drogowego, a jeżeli tak, to na czym to przyczynienie polegało. W ocenie Sądu opinia ta jest logiczna, szczegółowa i wnikliwa – nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że została ona sporządzona przez osobę o odpowiednich kwalifikacjach, z uwzględnieniem obowiązujących w tym zakresie przepisów i wymogów zawodowych. Wskazać należy, iż opinia zawiera szczegółowe opisanie zdarzenia z uwzględnieniem panujących wówczas warunków atmosferycznych. W sporządzonej opinii biegły uwzględnił szereg zmiennych, których wypadkowa pozwoliła na przyjęcie wniosków zaakceptowanych przez Sąd. Wobec okoliczności, iż zebrany na etapie postępowania karnego materiał dowodowy nie pozwalał na przeprowadzenie szczegółowej analizy czasowo-ruchowej przebiegu wypadku biegły przyjął szereg koniecznych założeń, które pozwoliły mu na odtworzenie mechanizmu powstania sytuacji wypadkowej, ocenę zachowania się uczestników wypadku, ustalenie prędkości ruchu pojazdu bezpośrednio przed uderzeniem w pieszą i w chwili zderzenia, a nadto dokonanie oceny mechanizmów obronnych wykonywanych przez kierującego w fazie powstawania sytuacji stanu zagrożenia jak i w chwili zderzenia oraz zachowania się poszkodowanej pieszej.

Biorąc pod uwagę wyszczególnione przez biegłego E. T. braki w materiale dowodowym (takie jak brak próby ustalenia miejsca zdarzenia, brak ustalenia rzeczywistego położonego pojazdu po zdarzeniu, brak zidentyfikowania jakichkolwiek śladów tarcia przez koła pojazdu przed i po zderzeniu, brak przeprowadzenia badania opóźnienia hamowania pojazdu w rzeczywistych warunkach w których ruch się odbywał, brak próby jednoznacznego określenia sposobu i toru ruchu przechodzenia pieszej przez jezdnię, brak jednoznacznego ustalenia warunków widoczności na jezdni oraz nawierzchni jezdni w rzeczywistych warunkach atmosferycznych w których doszło do wypadku, brak przeprowadzenia eksperymentu procesowego na okoliczność ustalenia parametrów ruchu pojazdu oraz pieszej bezpośrednio przed wypadkiem w warunkach zbliżonych do rzeczywistych z dnia wypadku) oraz konieczność przyjęcia

przez niego szeregu założeń, Sąd uznał, iż bezcelowe byłoby zasięganie opinii innego biegłego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych, albowiem nie zmieniłaby ona zasadniczych wniosków, na których oparto ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie.

Wreszcie Sąd poczynił ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie na podstawie opinii biegłego sądowego o specjalności chirurg ortopeda-traumatolog D. N., opinii sądowo-lekarskiej biegłego sądowego z zakresu neurochirurgii S. K. oraz opinii sądowo-psychologicznej biegłej sądowej I. M., sporządzonych na okoliczność ustalenia: jakich urazów doznała poszkodowana M. C. w wyniku wypadku z dnia 5 grudnia 2011 r.; jakie były konsekwencje zdrowotne wypadku i ich trwale bądź długotrwałe następstwa; procentowego uszczerbku na zdrowiu poszkodowanej; czy w przyszłości mogą się ujawnić dalsze niekorzystne skutki będące następstwem wypadku; jakie były rokowania zdrowotne poszkodowanej na przyszłość; jaki był stopień nasilenia bólu u poszkodowanej i jak długo utrzymywały się stany bólowe. Sąd przyjął opinie w/w biegłych jako wyczerpujące i w pełni wiarygodne, nie podzielając tym samym zarzutów wysuwanych pod ich adresem, w szczególności przez stronę pozwaną. Powołane opinie zostały sporządzone przez osoby posiadające niezbędne kwalifikacje fachowe, są rzetelne, spójne, a wnioski końcowe wynikają logicznie z przeprowadzonych badań. Mając powyższe na uwadze Sąd podzielił, we wskazanym zakresie, rozumowanie biegłych przedstawione we wskazanych opiniach. W ocenie Sądu, przedmiotowe opinie zostały wykonane w sposób profesjonalny i fachowy, a konkluzje z nich płynące są jasne i zrozumiałe.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Przechodząc do rozważenia zagadnienia czy poszkodowana M. C. przyczyniła się do zaistnienia wypadku z dnia 5 grudnia 2011 r. Sąd przytoczył treść art. 362 k.c., zgodnie z którym jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. W orzecznictwie sądowym przyjęto, że przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody w rozumieniu cytowanego powyżej art. 362 k.c. jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba - innymi słowy, zachowanie się poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, czyli włączać się musi jako dodatkowa przyczyna szkody. Stąd przyjmuje się, że zastosowanie art. 362 k.c. może nastąpić dopiero po ustaleniu istnienia związku przyczynowego - jeżeli nie ma takiego przyczynienia się, to nie może być zmniejszony obowiązek naprawienia szkody (por. wyrok SN z dnia 3 lipca 2008 r., IV CSK 127/08, M. Praw. 2009, nr 19, s. 1065; wyrok SN z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, Biul. SN 2009, nr 1, s. 12, M. Praw. 2009, nr 19, s. 1060; wyrok SN z dnia 8 lipca 2009 r., I PK 37/09, LEX nr 523542). W piśmiennictwie wyrażono zaś pogląd, że przyczynienie się występuje, gdy w wyniku badania stanu faktycznego sprawy dojść trzeba do wniosku, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie nie powstałaby lub nie przybrałaby rozmiarów, które ostatecznie w rzeczywistości osiągnęła. Z kolei niesłuszne byłoby miarkowanie odszkodowania, gdyby szkoda przybrała rzeczywistą postać wskutek samego zachowania się sprawcy szkody (P. Graniecki, W sprawie wykładni art. 362 kodeksu cywilnego, PiP 2003, z. 1, s. 68).

Sąd uznał, że skoro bowiem Sąd karny przesądził winę kierowcy jedynie w zakresie jego przyczynienia się do wypadku to nie sposób było zaakceptować argumentu strony powodowej, że Sąd ten uznał, że większą winę za wypadek ponosi kierowca – z sentencji przytoczonego powyżej wyroku w żadnej mierze takiej konkluzji wyprowadzić nie można. Z treści opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych, stanowiącej podstawę ustaleń zarówno w postępowaniu karnym jak i w niniejszej sprawie, wynika zaś, iż bezpośrednią przyczyną powstania wyżej opisanego wypadku było nieprawidłowe zachowanie się obydwu jego uczestników. Zarówno bowiem kierujący samochodem R. C. C. nie zachował szczególnej ostrożności w fazie zbliżania się do oznakowanego przejścia przez jezdnię, która powinna być szczególnie wzmożona z uwagi na panujące wówczas warunki atmosferyczne (deszcz, pora nocna) jak i jadące z przeciwnego kierunku pojazdy skutecznie ograniczające mu właściwą obserwację przedpola ruchu pojazdu. Ale niewłaściwe było również zachowanie poszkodowanej M. C., której wejście na jezdnię, niezależnie czy na przejściu dla pieszych czy też poza nim, nosiło znamiona wtargnięcia (zza przeszkody w postaci samochodu ciężarowego), mimo iż poruszała się ona normalnym krokiem. Jak trafnie zwrócił biegły uwagę, właściwa ocena ze strony poszkodowanej ruchu zbliżającego się z prawej strony pojazdu pozwalała jej bowiem powstrzymać się od dalszego ruchu, nawet gdy



znajdowała się już na jezdni. Wchodząc zaś na jezdnię bez wcześniejszego upewnienia się czy pas ruchu na który wchodzi jest wolny poszkodowana naruszyła podstawowe zasady rządzące ruchem pieszych tj. art. 13 pkt 1, 2 i 3 oraz art. 14 pkt 1 a i b ustawy Prawo o ruchu drogowym. Zachowanie się poszkodowanej miało zatem bezpośredni związek przyczynowy z zaistnieniem wypadku, a stopień jej przyczynienia się do jego zaistnienia miał charakter istotny. Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd w efekcie przyjął, iż poszkodowana M. C. przyczyniła się do wypadku w ok. 67%, zaś kierujący w ok. 33%.

Sąd podniósł, że prawo do zadośćuczynienia ma charakter osobisty, a na spadkobierców przechodzi jedynie konkretne roszczenie, z którym za życia wystąpił pokrzywdzony (art. 445 § 3 k.c.). Wyłączając prawa i obowiązki niepodlegające dziedziczeniu z uwagi na wprowadzenie przesłanek negatywnych, np. wyżej wymienione prawa i obowiązki ściśle związane z osobą spadkodawcy, do spadku wchodzić będzie natomiast określone w art. 444 § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody, która powstała w wyniku uszkodzenia ciała lub została wywołana rozstrojem zdrowia (w tym o zwrot kosztów leczenia), albowiem roszczenie to ma charakter zwykłego roszczenia majątkowego.

Rozważając natomiast zasadność roszczeń o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów M. M. i A. B. kwot po 167.000,00 zł z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę Sąd uznał, że w realiach niniejszej sprawy zasadne jest zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów kwot po 26.250,00 zł, których wysokość uwzględnia zarówno: a/ fakt wypłacenia już przez stronę pozwaną na rzecz poszkodowanej M. C. zadośćuczynienia w łącznej wysokości 16.000,00 zł; b) uiszczenia nawiazki 1.500 zł okoliczność przyczynienia się poszkodowanej do wypadku z dnia 5 grudnia 2011 r w 2/3.

Wyżej wymienione kwoty stanowią po połowie z 1/3 sumy 210.000,00 zł uznanej przez Sąd za adekwatną sumę zadośćuczynienia, biorąc uwagę całokształt okoliczności sprawy po odjęciu wypłaconych już świadczeń (210.000 x 1/3 = 70.000 – 17.500. = 52.520 x 1/ 2 = 26.250). W przekonaniu Sądu, wskazane kwoty stanowiąc będą bowiem niewątpliwie ekonomicznie odczuwalną wartość dla powodów, natomiast ich kompensacyjny charakter nie powinien budzić wątpliwości biorąc pod uwagę uszczerbek na zdrowiu jakiego doznała poszkodowana.

Ustosunkowując się wreszcie do roszczeń powodów o zasądzenie od strony pozwanej na ich rzecz kwot po 15.864,58 zł Sąd co do zasady uznał, iż zasługują one na akceptację, a jedynie ograniczył wysokość tychże roszczeń w proporcji odpowiadającej przyjętemu stopniowi przyczynienia się poszkodowanej do zaistnienia szkody.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty. Sąd podkreślił, że korzystanie z pomocy innej osoby i związane z tym koszty stanowią koszty w rozumieniu art. 444 § 1 k.c., a legitymacja czynna w zakresie żądania zwrotu tych kosztów przysługuje poszkodowanemu niezależnie od tego, kto sprawuje nad nim opiekę – osoba bliska czy inna osoba (por. wyrok SN z dnia 15 lutego 2007r., II CSK 474/06, LEX nr 274155), jak również niezależnie od tego czy poszkodowany efektywnie wydatkował odpowiednie kwoty na koszty opieki (por. wyrok SN z dnia 26 lipca 1977 r., I CR 143/77, LEX nr 7971, wyrok S. Apel. w Poznaniu z dnia 8 lutego 2006 r., sygn. akt I A Ca 1131/05). Mimo faktu, iż na osobach z rodziny ciąży obowiązek natury moralnej sprawowania opieki, to nie można przerzucać na ich barki niebagatelnych kosztów wynikłych chociażby z koniecznego długiego okresu czasu, jaki musieli poświęcić na jej sprawowanie. Z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych wynika, że na skutek obrażeń odniesionych w wypadku poszkodowana M. C. stała się osobą całkowicie niepełnosprawną, wymagającą korzystania z systemu środowiskowego wsparcia w samodzielnej egzystencji i stałej długotrwałej opieki osób trzecich, którą w czasie jej pobytu w domu codziennie zapewniała jej mieszkająca z nią z córka. Ponieważ strona pozwana nie zakwestionowała zakresu tejże opieki, Sąd przyjął, iż poszkodowana była nią otoczona w wymiarze 6 godzin dziennie, we wskazanych w pozwie okresach: od 31 stycznia do 6 lutego 2012 r., od 14 marca do 13 kwietnia 2012 r., od 17 kwietnia do 2 maja 2012 r. oraz od 22 maja 2012 r. do chwili złożenia pierwotnego pozwu, obejmujących łącznie ok. 541 dni. Ponadto, w ocenie Sądu, przyjęta przez powodów minimalna stawka kosztów opieki za jedną godzinę – 9,50 zł/godz. - odpowiada realiom, a można nawet rzec, że jest nawet nieco niższa niż uśrednione stawki stosowane przez (...) ośrodki pomocy społecznej (sięgające nawet 15 zł/godz.).

W tym stanie rzeczy za wykazaną okoliczność Sąd przyjął, iż we wskazanych powyżej okresach poszkodowana poniosła koszty opieki w łącznej wysokości 30.837,00 zł (541 dni x 6 h x 9,50 zł). Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało ponadto, iż od chwili całkowitego zakończenia hospitalizacji, tj. od dnia 22 maja 2012 r. poszkodowana ponosiła comiesięczny koszt zakupu leków w wysokości 55,76 zł miesięcznie (faktura VAT, k. 71), a więc w okresie od w/w daty aż do chwili złożenia pozwu (16 miesięcy) poniosła ona z tego tytułu łączny koszt w wysokości 892,16 zł. Mając więc na uwadze powyższe okoliczności faktyczne i prawne, Sąd w punkcie 2. sentencji wyroku zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów kwoty po 5.288,20 zł z tytułu odszkodowania, uwzględniając wskazane powyżej koszty zakupu leków i opieki poniesione przez poszkodowaną oraz jej stopień przyczynienia się do zaistnienia wypadku (tj.  $1/3$  z 31729,16 zł x  $1/2$ ). W zakresie, w jakim roszczenia odszkodowawcze powodów nie zasługiwały na uwzględnienie, Sąd w punkcie 3. sentencji wyroku ich powództwo oddalił.

Wobec jedynie częściowego uwzględnienia żądań pozwu, Sąd w punkcie 4. sentencji wyroku – kierując się treścią art. 100 k.p.c. – koszty procesu pomiędzy stronami zniósł.

Apelację od tego wyroku wnieśli powodowie, zarzucając naruszenie:

1/ art. 235 § 1 w zw. z art. 233 § 1 w zw. z art. 278 § 1 w zw. z art. 286 k.p.c., poprzez złamanie zasady bezpośredniości oraz ustalenie stanu faktycznego w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych bez przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego lub ustnych wyjaśnień biegłego sądowego, polegające na ustaleniu stanu faktycznego w postaci przebiegu wypadku drogowego i zachowania jego uczestników w oparciu o dokument w postaci opinii biegłego sądowego E. T. z dnia 16 stycznia 2013 roku przeprowadzonej w innym postępowaniu, w stosunku do której Sąd I instancji nie zażądał dodatkowych wyjaśnień od biegłego;

2/ art. 233 § 1 w zw. z art. 278 § 1 w zw. z art. 286 k.p.c., poprzez braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i wyciągnięcie z niego wniosków sprzecznych z logiką i zasadami doświadczenia życiowego, polegające na poczynieniu ustaleń stanu faktycznego w postaci przebiegu wypadku drogowego i zachowania jego uczestników w oparciu o dokument w postaci opinii biegłego sądowego E. T. z dnia 16 stycznia 2013 roku, który wobec braków w materiale dowodowym, na podstawie którego wydawana była opinia, jak również skutek poczynienia przez biegłego dowolnych założeń, nie może być uznany za miarodajny środek dowodowy;

3/ art. 362 w zw. z art. 435 § 1 w zw. z art. 436 § 1 k.c., poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie, polegające na przyjęciu 67% przyczynienia poszkodowanej do wypadku, pomimo że tak wysoki poziom przyczynienia nie jest odpowiedni, a zwłaszcza do stopnia rzekomej winy M. C., jak również stanowi de facto bezpodstawne przerzucenie odpowiedzialności na M. C.;

4/ art. 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 k.c., poprzez przyznanie zadośćuczynienia w wysokości nieodpowiedniej do rozmiaru krzywdy doznanej przez M. C.; naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 316 § 1 w zw. z art. 355 § 1 k.p.c., polegające na wydaniu wyroku w sprawie o rentę, pomimo cofnięcia powództwa w tym zakresie przez stronę powodową i w efekcie koniecznością umorzenia postępowania.

Mając na uwadze powyższe wnieśli o zasądzenie od pozwanej na rzecz każdego z powodów dodatkowej kwoty 140.750,00 zł tytułem zadośćuczynienia i zasądzenie od pozwanej na rzecz każdego z powodów dodatkowej kwoty 10.476,38 zł tytułem odszkodowania oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kosztów postępowania.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu apelacji uznał, że apelacja zasługuje na uwzględnienie w przeważającej części. Zarzuty apelacyjne okazały się częściowo uzasadnione w zakresie dotyczącym zaniżenia ustalonej przez Sąd Okręgowy kwoty zadośćuczynienia pieniężnego oraz stopnia przyczynienia się poszkodowanej M. C. do zaistniałego wypadku.

Nie jest natomiast uzasadniony zarzut naruszenia prawa procesowego, a to art. 235 § 1 w zw. z art. 233 § 1 w zw. z art. 278 § 1 w zw. z art. 286 kpc oraz art. 233 § 1 w zw. z art. 278 § 1 w zw. z art. 286 k.p.c. przez uchybienie zasadzie

bezpośredniości. Jak to się przyjmuje w orzecznictwie sądowym, zasada bezpośredniości nie dotyczy czynności biegłego wydającego opinie, już z tej przyczyny, że biegły nie ustala stanu faktycznego sprawy (w szczególności w zakresie stopnia przyczynienia się poszkodowanego do wypadku i w konsekwencji do szkody), a jedynie formułowane przez niego wnioski poparte wiadomościami specjalnymi, mogą stać się przydatne dla ustalenia tego stanu przez sąd. Generalnie nie można odmówić walorów poznawczych sporządzonych przez biegłego opinii w innej sprawie tak samo jak zeznaniom świadków złożonych w innych postępowaniach, gdyż stanowią one wartościowy materiał obrazujący stan przedmiotu badania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12.02.2013r, I A Ca 704/13, Wyd. elektroniczne Lex).

Należy mieć na uwadze, że przedmiotem sporu nie jest ustalanie okoliczności zajścia wypadku, bowiem te zostały wyjaśnione w postępowaniu karnym i nie budzą kontrowersji. Powódka nie wskazuje na żadną nową okoliczność, a strona pozwana przyjęła swoją odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie, kwestią sporną była wysokość wypłaconego zadośćuczynienia, odszkodowania i stopień przyczynienia. J

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 września 2014 r. III CSK 248/13 przyczynieniem się jest każde zachowanie się poszkodowanego pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Przyczynienie się do szkody występuje wtedy, gdy na podstawie stanu faktycznego sprawy uzasadniony jest wniosek, że bez udziału poszkodowanego szkoda by nie powstała lub nie przybrałaby ustalonych rozmiarów. Uznanie przyczynienia się za kategorię obiektywną oznacza, że nie należą do jej treści elementy podmiotowe, takie jak wina lub jej brak. Mają one natomiast znaczenie dla stopnia zmniejszenia odszkodowania, co w praktyce zwykle nazywa się "stopniem przyczynienia się poszkodowanego". Ocena zachowania poszkodowanego pod kątem tak rozumianego przyczynienia jest obowiązkiem sądów rozpoznających sprawę w toku instancji, jest to bowiem ocena prawna podejmowana na podstawie ustaleń, w konkretnych okolicznościach danej sprawy. Z tych względów ocena ta należy do sądu, a nie do biegłego.

Wysokość zadośćuczynienia ustala Sąd na podstawie dokonanych ustaleń faktycznych, które są podstawą oceny stopnia krzywdy powódki. Ustalona kwota zadośćuczynienia pieniężnego winna zaś – zgodnie z przepisem prawa materialnego, a to art. 445 § 1 k.c., być odpowiednia do wielkości odniesionej krzywdy.

Sąd Okręgowy co do zasady dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych.

Sąd Apelacyjny aprobuje ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy, jednakże wyraża odmienną – w stosunku do przyjętej przez Sąd pierwszej instancji – ocenę materialnoprawną ustalonych faktów, która skutkowałą koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku i innym rozstrzygnięciem w przedmiocie wysokości należnego powódce zadośćuczynienia.

Podkreślić należy, że wysokość zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 445 § 1 k.c. ma charakter ocenny, dlatego przy jego ustalaniu sądy zachowują duży zakres swobody. W konsekwencji strona może skutecznie zakwestionować wysokość zadośćuczynienia tylko wtedy, kiedy nieproporcjonalność do wyrządzonej krzywdy jest wyraźna. Niewymierny charakter krzywdy sprawia, iż ocena w tym zakresie winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności danej sprawy. Krzywda ujmowana jest w tym przypadku i jako cierpienie fizyczne (ból, inne dolegliwości), ale także jako cierpienie psychiczne (np. brak perspektyw na normalne życie, konieczność pomocy i opieki osób trzecich do końca życia).

Zadaniem zadośćuczynienia pieniężnego jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień i to całościowo. Ma ono na charakter kompensacyjny, a zatem musi stanowić jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość dla poszkodowanego, ale jednocześnie nie może być przedmiotem nadmiernego jego wzbogacenia się, co oznacza że przyznana kwota zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2014 roku, sygn. akt III CSK 98/13, Legalis numer 1092617, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 roku, sygn. akt I CSK 384/07, Legalis numer 121482, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2004 roku, sygn. akt IV CK 355/02, Legalis numer 222991).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, że przyjęta przez Sąd pierwszej instancji kwota wyjściowa zadośćuczynienia (210.000 zł) jest niewspółmiernie niska do rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę, a materiał dowodowy zebrany w sprawie pozwala na uznanie, że krzywda powódki wymaga zrekompensowania kwotą 300.000 zł.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że na skutek przedmiotowego zdarzenia stan zdrowia poszkodowanej znacznie się pogorszył, co rzutowało na doznany trwały uszczerbek na zdrowiu i wynikającą stąd jakość jej życia. Jak wynika z akt sprawy, przed wypadkiem powódka była osobą sprawną ruchowo i niezależną. Po wypadku stała się osobą niezdolną do samodzielnej egzystencji, uzależnioną od pomocy osób trzecich, Rokowania co do poprawy stanu zdrowia powódki i jej wyleczenia były negatywne.

Sąd I instancji ustalił, że poszkodowana M. C. doznała łącznie 125% trwałego uszczerbku na zdrowiu, tj.:

- 55% w zakresie ortopedyczno-traumatologicznym;

- 70% w zakresie neurologii.

Niezależnie od powyższego M. C. doznała długotrwałych następstw psychicznych w sferze intelektualnej i emocjonalnej (str. 8 uzasadnienia). Ponadto Sąd I instancji ustalił, że wskutek wypadku z osoby zdrowej, aktywnej, cieszącej się życiem i uczestniczącej aktywnie w życiu rodzinnym, poszkodowana M. C. stała się „osobą trwale niepełnosprawną, kaleką, w pełni zależną od osób trzecich i wymagającą nieustannej troski i wsparcia”. Sąd I instancji stwierdził, że wypadek „zrujnował życie” M. C..

Z okoliczności sprawy wynika, poszkodowana resztę swojego życia, to jest 4 lata od wypadku, nie podnosiła się z łóżka i nie wykonywała żadnych czynności, które wcześniej stanowiły o jej życiu. Ponadto ograniczenia M. C. przejawiały się na gruncie psychiki i osobowości - o ile wcześniej aktywnie uczestniczyła w życiu rodzinnym, przykładowo pomagając wnukom w nauce, wskutek wypadku i uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego ( (...)) w znacznym stopniu utraciła kontakt intelektualny i emocjonalny z rodziną. Nie sposób również pominąć bólu i cierpienia, które wiązało się z wypadkiem i procesem leczenia i utrzymywaniu poszkodowanej we względnie stabilnym stanie. Należy zgodzić się z apelującymi, że z doświadczenia życiowego można wywieść, że stan zapaści zdrowotnej poszkodowanej przyczynił się do jej wcześniejszej śmierci.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przyjęta przez Sąd I instancji kwota nie jest „odpowiednia” do doznanej krzywdy w rozumieniu art. 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 KC i stanowi kwotę istotnie zaniżoną. Wszystkie wskazane okoliczności powinny zostać uwzględnione przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia. Zważywszy, że zdrowie ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości, Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że zadośćuczynienie z tytułu uszczerbku na zdrowiu powinno być odpowiednio duże. Przy szacowaniu „odpowiedniej sumy” tytułem zadośćuczynienia należy również uwzględnić takie elementy jak: charakter, intensywność i długotrwałość cierpienia psychicznych i fizycznych związanych ze skutkami wypadku komunikacyjnego (czasokres hospitalizacji, wieloletnie unieruchomienie, konieczność korzystania z pomocy osób trzecich przy wykonywaniu prostych czynności życia codziennego, rokowania co do poprawy stanu zdrowia w przyszłości itp.).

Mając na uwadze całokształt tych okoliczności, Sąd Apelacyjny uznał, iż kwotą adekwatną do rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę stanowi kwota wyjściowa 300.000 złotych.

Obowiązek naprawienia krzywdy ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do stopnia przyczynienia poszkodowanego do powstania szkody (art. 362 k.c.). Ocena przyczynienia się poszkodowanego do szkody należy do kwestii prawnych, a nie związanych z ustaleniami faktycznymi i oceną dowodów. Z tej przyczyny Sąd nie może np. zwrócić się do biegłego z zapytaniem o wskazanie właściwego jego zdaniem stopnia przyczynienia się poszkodowanego do szkody.

Należy mieć na uwadze, że odpowiedzialność kierowcy za skutki wypadku komunikacyjnego w relacji do pieszego opiera się w prawie w cywilnym nie na zasadzie winy – jak w prawie karnym – lecz na zasadzie ryzyka (art. 436 § 1 w zw. z art. 435 § 1 k.c.). Zatem wina kierowcy nie ma znaczenia dla zasady jego odpowiedzialności. Z mocy powołanego przepisu musi być on uznany za sprawcę wypadku, a pieszem można przypisać przyczynienie, ewentualnie uznać, że szkoda powstała wyłącznie z winy poszkodowanego, osoby trzeciej lub jest wynikiem działania siły wyższej. Jest to zrozumiałe, gdyż jazda pojazdem mechanicznym niesie ze sobą nieporównanie większe ryzyko wyrządzenia szkody niż poruszanie się pieszego.

Należy zgodzić się z zarzutem apelacji, co do naruszenia art. 362 w zw. z art. 435 § 1 w zw. z art. 436 § 1 k.c. Jak wynika z ustaleń których dokonał Sąd I instancji przy właściwej obserwacji przedpoła ruchu pojazdu oraz zauważeniu pieszego na jezdni przy czasie reakcji równym czasowo średniostatystycznemu, możliwość zatrzymania pojazdu przed „przeszkodą” (to jest pieszą M. C.) istniała przy prędkości zaledwie 47 km/h, to jest o 3 km/h mniejszej od dopuszczalnej (str. 6 uzasadnienia). Sąd I instancji nie wziął pod uwagę powołanej okoliczności przy szacowaniu przyczynienia, gdyż nie wynika to z treści uzasadnienia. Należy zatem wziąć pod uwagę, iż jazda z prędkością zaledwie 3 km/h mniejszą i w ten sposób dostosowaną do panujących warunków atmosferycznych (deszcz, pora nocna), skutkowałyby tym, że do wypadku w ogóle by nie doszło. W ocenie Sądu Apelacyjnego wskazana okoliczność przesądza, że za wypadek w przeważającej mierze odpowiada kierujący. Należy też podkreślić, że samochód osobowy wjechał w poszkodowaną M. C. w okolicach przejścia dla pieszych.

Biorąc pod uwagę zasadę odpowiedzialności na zasadzie ryzyka oraz okoliczności zaistniałego wypadku, w szczególności wczesną porę dnia (świt), palące się światła i odbijające od mokrej powierzchni jezdni, oślepiające światła samochodów jadących z przeciwnej strony (co widać na fotografiach w aktach sprawy karnej), a przede wszystkim zasłonięcie wejścia na pasy oznaczające przejście dla pieszych ciężarówką należy wymagać od kierowcy większej ostrożności niż ta jaką wykazał się C. C.. Na gruncie rozpoznawanej sprawy, uznane przez Sąd Okręgowy przyczynienie powódki do powstania szkody na poziomie 2/3 jawi się jako nieodpowiednie. W ocenie Sądu Apelacyjnego w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy przyczynienie powódki należało określić na poziomie 1/3 a kierowcy pojazdu w 2/3.

Należało zatem zmniejszyć kwotę 300.000 złotych o stopień ustalonego przyczynienia się powódki. Tym samym Ubezpieczyciel tytułem zadośćuczynienia miał obowiązek zapłacić na rzecz M. C. kwotę 200.000 złotych.

Strona pozwana do tej pory zapłaciła M. C. z tego tytułu kwotę 17.500 złotych, a zatem winna zapłacić jej jeszcze kwotę 182.500 złotych tytułem zadośćuczynienia.

Biorąc pod uwagę, że powodowie wstąpili w prawa M. C., należne jej zadośćuczynienie i odszkodowanie podlega podziałowi między powodów w częściach równych. Zatem na każdego z nich przypada po 91.250 zł i do takich kwot Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok.

Te same argumenty należało odnieść do należnego M. C. odszkodowania przyznanego przez Sąd I Instancji, nie kwestionowanego przez strony tak co do zasady jak i wysokości. Zatem kwoty odszkodowań należało podnieść do kwot po 10.576 zł.

Biorąc pod uwagę przedstawione racje Sąd Apelacyjny podwyższył zasądzoną przez Sąd Okręgowy kwotę zadośćuczynienia oraz odszkodowania czyniąc to na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

W pozostałym zakresie apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Zmiana wyroku w zakresie wysokości należnego roszczenia zobligowała Sąd Apelacyjny do zmiany orzeczenia także w zakresie kosztów procesu za pierwszą instancję. Mając na uwadze wielkość uwzględnionego powództwa oraz koszty wyłożone przez obie strony, na podstawie art. 100 k.p.c. oraz § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa

kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu – zasądzeniu na rzecz powódki podlegała kwota po 5.288,20 złotych.

W zakresie części opłaty sądowej od której powodowie byli zwolnieni, zastosowano art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i orzeczono jak w pkt V wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust 2 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804 ze zm.) – w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia apelacji, uwzględniając stopień uwzględnienia apelacji i wysokość poniesionych przez strony kosztów postępowania.

SSA Paweł Czepiel SSA Marek Boniecki SSA Józef Wąsik